

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSA Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie upadłości Piotra O. i Urszuli O. prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej „E. – F.” Zakłady Pralnicze w L.,  
w przedmiocie wniosku syndyka o stwierdzenie zakończenia postępowania upadłościowego oraz wniosku upadłych Piotra O. i Urszuli O.  
o umorzenie zobowiązań upadłych, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 16 września 2011 r.,  
skarg kasacyjnych Piotra O. i Urszuli O.  
od postanowienia Sądu Okręgowego  
z dnia 23 czerwca 2010 r.,

**oddala obie skargi kasacyjne.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2010 r. w sprawie 27/05 Sąd Rejonowy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Piotra O. i Urszuli O., prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej „E.-F.” Zakłady Pralnicze w L. (punkt I i II) oraz oddalił ich wnioski o umorzenie zobowiązań upadłych, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym (punkt V i punkt VI).

Oceniając wnioski upadłych o umorzenie zobowiązań, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym w kontekście art. 369 ustęp 1 ustawy z dnia 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie wykazali oni realizacji przesłanek z punktu 1 i 2 tego przepisu, a więc, że niewypłacalność stanowiła następstwo wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności oraz że brak jest podstaw do pozbawienia upadłych prawa prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy wskazał, że przywołane przez upadłych okoliczności faktyczne nie wskazują, że ich niewypłacalność wywołały takie zdarzenia, których w normalnym toku spraw nie mogli lub nie powinni byli brać pod uwagę. Upadli wskazali jako przyczynę ich niewypłacalności pogarszającą się sytuację placówek służby zdrowia, dla których świadczyli usługi pralnicze. Tymczasem, stosownie do zeznań upadłej Urszuli O., dekonstrukcja w tym sektorze usług rozpoczęła się na przełomie 1999 i 2000 roku, a dokumentacja złożona z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wskazuje, że stan niewypłacalności powstał co najmniej z dniem 31.12.2001 r., a zatem po załamaniu na rynku usług pralniczych, świadczonych na rzecz jednostek służby zdrowia.

W tej bowiem dacie, małżonkowie O. jako wspólnicy spółki cywilnej, byli dłużnikami wobec co najmniej dwóch wierzycieli, to jest „J.-A.” spółki jawnej K. i W. na kwotę 277.668,74 zł, wymagalną z dniem 15.09.1999 roku oraz i wobec Antona E. co do wierzytelności w wysokości 709.600 zł wymagalnej (przynajmniej w części) na dzień 31.12.2001 roku.

Upadli nie wykazali więc, że niezależna od nich okoliczność przekształceń w sektorze służby zdrowia była przyczyną niewypłacalności, mieli bowiem czas na przygotowanie się do obserwowanych następstw tych procesów, w których dostrzegali raczej otwierającą się możliwość zarobkowania na usługach pralniczych.

Obserwując natomiast narastające problemy ze spłacaniem swoich zobowiązań, powinni byli właściwie zareagować, składając odpowiednio wcześniej wnioski o ogłoszenie upadłości, a nie generować kolejne długi.

We wniosku o ogłoszenie upadłości, upadli jako przyczynę niewypłacalności, wskazali wprowadzenie podatku VAT na usługi pralnicze, brak wzrostu cen tych usług, wzrost opłat za energię oraz spadek wartości zamówień, a nie naprowadzaną aktualnie sytuację placówek służby zdrowia. Te okoliczności nie mogą być uznane za nadzwyczajne i wyjątkowe, tym bardziej, że reakcja na nie upadłych w postaci złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości została znacznie, bo o trzy lata przesunięta w czasie, w trakcie których stan niewypłacalności ulegał pogłębieniu. Większość zobowiązań upadłych stała się wymagalna w okresie lat 2002-2004, sięgając w dacie złożenia wniosku kwoty 2.479.518,97 zł.

Orzekając natomiast w kontekście art. 369 ustęp 1 punkt 2 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 373 ustęp 1 tej ustawy o tym, czy ziszczyły się przesłanki do ewentualnego pozbawienia upadłych prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek, Sąd Rejonowy stwierdził, że jedną z nich stanowi zawinione niezłożenie, wbrew ustawowemu obowiązkowi, wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości.

W ocenie Sądu Rejonowego, małżonkowie O. nie dopełnili tego obowiązku, składając przedmiotowy wniosek dopiero w dniu 21.02.2005 r., przy istnieniu stanu ich niewypłacalności już na koniec grudnia 2001 roku.

Nie usprawiedliwia ich przy tym subiektywnie wyrażane przekonanie, że brak było podstaw do złożenia tego wniosku, skoro nie wystąpili z nim ich wierzyciele, nie ekskulpuje także powoływany fakt poszukiwania inwestora, mogącego polepszyć sytuację finansową współników czy nieznajomość prawa, skoro upadli

prowadzili profesjonalną działalność gospodarczą. W tej sytuacji zaistniała ustawowa przesłanka pozbawienia upadłych prawa prowadzenia działalności gospodarczej, co eliminowało możliwość umorzenia zobowiązań upadłych nie zaspokojonych w postępowaniu upadłościowym.

Po rozpoznaniu zażaleń, wywiedzionych od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego przez oboje małżonków O., Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 23.06.2010 r. w sprawie 162/10 wydanym wobec Piotra O. (k. 1502-1512) i Urszuli O. (k. 1514-1524) oddalił je, dzieląc w pełni i uznając za własne zarówno zreferowane wyżej ustalenia faktyczne, jak i wywody prawne Sądu I instancji.

Podkreślił Sąd Odwoławczy, że wskazane w art. 369 ustęp 1 prawa upadłościowego przesłanki umorzenia zobowiązań nie zaspokojonych w toku postępowania upadłościowego, muszą zaistnieć łącznie, czego trafnie nie stwierdził Sąd I instancji.

Wskazywana przez skarżących ich niewątpliwie trudna sytuacja życiowa i majątkowa nie ma żadnego wpływu na decyzję o umorzeniu nie zaspokojonych zobowiązań, uwzględniana jest bowiem przy ustalaniu zakresu tego umorzenia.

Powyższe postanowienia zaskarżyli, na podstawie 370 ustęp 2 prawa upadłościowego i naprawczego, skargami kasacyjnymi oboje upadli zarzucając Sądowi II instancji naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy za własne ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego bez koniecznych merytorycznych rozważań, odnoszących się do podniesionych w zażaleniach upadłych argumentów, w sytuacji, gdy zarzuty zażalenia obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co zdaniem skarżących spowodowało w rezultacie, że zarzuty podniesione w zażaleniach nie zostały przez Sąd Okręgowy rozpoznane.

Formułując powyższy zarzut, skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonych postanowień Sądu Okręgowego i przekazanie ich do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący sformułowali w swoich skargach kasacyjnych jedynie zarzut naruszenia przepisów postępowania, a to art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., którego nie sposób jednak w realiach rozpatrywanej sprawy podzielić.

Jeżeli sąd II instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów zażalenia, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia.

W takiej sytuacji jest wystarczające, by stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego. Uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd drugiej instancji nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, musi jednak szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego muszą być zawarte elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu charakteru orzeczenia drugiej instancji (art. 391 k.p.c.).

Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest w sprawie upadłościowej, na podstawie art. 378 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 397 § 2 k.p.c., rozpoznanie sprawy w granicach zażalenia, które wyznaczają podniesione w nim zarzuty i wnioski, a następnie ustosunkowanie się do nich w uzasadnieniu (por. wyrok SN z dnia 10.02.2011 r., II PK 194/120, Lex nr 811846, wyrok SN z dnia 19.08.2010 r., IV CSK 80/10, Lex nr 622215).

We wniesionych w rozpatrywanej sprawie zażaleniach, żalący nie sformułowali skonkretyzowanych zarzutów naruszenia prawa procesowego lub materialnego. Nie domagali się uzupełnienia postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem I instancji w określonym przez nich zakresie i wskazanym kierunku, albowiem nie zgłosili w zażaleniach jakichkolwiek wniosków dowodowych.

Rozpoznając zażalenia upadłych, Sąd II instancji wziął pod uwagę całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. czyni chybionym, zwłaszcza, że w złożonych skargach kasacyjnych skarżący

nie wskazali, jakiej części materiału dowodowego Sąd II instancji nie uwzględnił przy rozstrzygnięciu zażaleń.

Z treści zażaleń wynika, że żalący, nie podważając zasadniczych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, w szczególności dotyczących istnienia, wymagalnych już w grudniu 2001 roku, zobowiązań wspólników spółki cywilnej „E.-F.” wobec wspólników spółki cywilnej J.-A. i wierzyciela Antona E., dokonali jedynie odmiennej, subiektywnej oceny tych okoliczności w kontekście obowiązku wystąpienia przez nich z wnioskiem o ogłoszenie upadłości już w tym okresie. Podtrzymywali także konsekwentnie skarżący, iż ich niewypłacalność była konsekwencją wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności.

Sąd Rejonowy odniósł się szeroko do tych argumentów, a jego wywody faktyczne i prawne Sąd Okręgowy zaakceptował, dając temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Do tej argumentacji upadłych, zgłaszanej zresztą przez nich w toku postępowania, w pismach procesowych i powtórzonych de facto w zażaleniach ustosunkowały się Sądy obu instancji, tak więc trudno podzielić aktualnie sformułowany w skargach kasacyjnych zarzut, że Sąd II instancji, oceniając zgłoszone przez upadłych w zażaleniach zarzuty jako gołosłowną i nieuzasadnioną polemikę z trafnym stanowiskiem Sądu Rejonowego i uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie, dopuścił się naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Natomiast ocena prawidłowości wykładni i zastosowania w ustalonym stanie faktycznym art. 369 ustęp 1 prawa upadłościowego i naprawczego, a konsekwencji trafność oddalenia wniosku małżonków O. o umorzenie niezaspokojonych zobowiązań, nie była możliwa z uwagi na brak stosownego zarzutu w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

W tym stanie rzeczy, obie skargi kasacyjne, polegały jako niezasadne, oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.